Zaraza poza kontrolą

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: wtorek, 22, listopad 2022 13:30
Alicja Cisowska
Odsłony: 460

Inspekcja Weterynaryjna niedostatecznie nadzorowała przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną, zaś powiatowi lekarze weterynarii nie przeprowadzali co najmniej raz w roku obowiązkowych kontroli tych gospodarstw. Wydatki Inspekcji na bioasekurację stanowiły mniej niż 5% środków przeznaczonych na walkę z ASF. Decyzje administracyjne służące przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się ASF albo nie były podejmowane, albo nie sprawdzano ich wykonania. Próbki do zbadania wożono do bardzo odległych laboratoriów.

W okresie objętym niniejszą kontrolą (2019–2021) zwalczanie i Afrykański pomór świń (ASF), szybko szerząca się zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne są świnie domowe oraz dziki, przenoszona jest przez wirusy wyjątkowo odporne na działanie niskich temperatur. Wirusy nawet przez pół roku zachowują właściwości zakaźne w organizmie zwierząt i w surowych, niedogotowanych produktach z mięsa wieprzowego lub dzików.

Choroba nie stanowi zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Na rynku nie ma skutecznej szczepionki przeciw ASF, toteż pojawienie się choroby u świń w gospodarstwie oznacza konieczność bezzwłocznej likwidacji stada i utylizacji zabitych zwierząt, a także wszelkich substancji, z którymi zakażone zwierzęta mogły mieć kontakt. Działania te leżą w gestii Inspekcji Weterynaryjnej. Od ich zakończenia musi minąć długi okres, zanim w gospodarstwie będzie można wznowić utrzymywanie świń.

Dzik, podobnie jak świnia, zaraża się przede wszystkim poprzez kontakt z żywym osobnikiem swojego gatunku, także poprzez skażoną żywność pozostawioną w miejscu bytowania dzików. Rozprzestrzenianie się ASF wśród dzików może również wynikać z aktywności myśliwych, którzy nie przestrzegają zasad bioasekuracji. Za jeden z głównych czynników powodujących rozprzestrzenianie się choroby – obok ingerencji człowieka – uznaje się migracje dzików. W tym względzie nieodzowne jest zwrócenie uwagi na zwiększone padanie dzików w lesie i poinformowanie o tym fakcie powiatowych lekarzy weterynarii. W takim wypadku pobierane są próbki do badań laboratoryjnych.

Do Europy Środkowej ASF został przywleczony z kierunku południowo-wschodniego. 17 lutego 2014 r. potwierdzono pierwszy przypadek chorego dzika na terytorium Polski (powiat sokólski w województwie podlaskim). Pierwsze ognisko choroby u świń zostało stwierdzone 23 lipca 2014 r. (powiat białostocki w województwie podlaskim). Obecnie choroba występuje we wszystkich państwach sąsiadujących z Polską.

Radykalna depopulacja dzika jest powszechnie uznawanym i stosowanym remedium na rozprzestrzeniający się wirus ASF. Intensywny odstrzał tego gatunku ma zmniejszyć, obok stosowania wzmożonej bioasekuracji, prawdopodobieństwo przenikania choroby do gospodarstw, w których utrzymywana jest trzoda chlewna. W marcu 2017 r. wprowadzono w całej Polsce nowy program zwalczania ASF, przewidujący m.in. wysokie gratyfikacje za odstrzał dzików zależnie od strefy zagrożenia wirusem.

Metoda masowej redukcji populacji dzików poprzez skoordynowany odstrzał jako jedno z podstawowych narzędzi przeciwdziałania ASF została zakwestionowana przez część środowiska naukowego. Autorzy listu otwartego w tej sprawie najistotniejszy czynnik szerzenia się afrykańskiego pomoru świń upatrują w człowieku, a nie w dzikach, a prawdziwą przyczyną rozwoju ASF w Polsce jest – ich zdaniem – niewystarczająca kontrola sanitarna w branży trzody chlewnej.

Po przeprowadzonej w 2017 r. kontroli nt. realizacji programu bioasekuracji jako elementu zwalczania afrykańskiego pomoru świń NIK wnioskowała o rygorystyczne egzekwowanie wymogów bioasekuracji

Phoca PDF

od wszystkich właścicieli gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną oraz o zwiększenie nadzoru nad powiatowymi lekarzami weterynarii, w tym wyegzekwowanie prowadzenia przez nich prawidłowych rejestrów podmiotów utrzymujących trzodę chlewną.

Od 2014 r., tj. od czasu stwierdzenia w Polsce pierwszych przypadków ASF u dzików i w stadach świń (w woj. podlaskim), epizootia przełamuje kolejne bariery terytorialne i konsekwentnie rozlewa się na obszar całego kraju. Według stanu na koniec czerwca 2022 r. większość powierzchni Polski była objęta strefami restrykcji sanitarnych związanych z ASF. przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń w populacji dzika oraz przenikaniu i rozprzestrzenianiu się tej choroby w stadach świń prowadzono nie zawsze zgodnie z przepisami prawa i przyjętymi procedurami.

Inspekcja Weterynaryjna na zwalczanie ASF u świń i dzików wydatkowała w tym okresie łącznie 595 482,5 tys. zł. Najwięcej środków w tym okresie wydatkowano na pokrycie wszystkich kosztów polowań i odstrzału sanitarnego dzików, tj. 282 154,4 tys. zł, co stanowiło 47,4% wszystkich wydatków na ten cel. W tym samym czasie na kontrolę bioasekuracji i koszty badań klinicznych stad świń wydatkowano 28 406,4 tys. zł, co stanowiło 4,8% wszystkich wydatków na zwalczanie afrykańskiego pomoru świń w Polsce.

Kontrola ujawniła znacznie wydłużone procedury przekazywania środków na zapobieganie i usuwanie skutków ASF, co kontrastowało z koniecznością podejmowania natychmiastowych działań na obszarach dotkniętych epizootią. W efekcie dochodziło do naruszania zasad należytego dysponowania środkami publicznymi, gdyż powiatowi lekarze weterynarii (PLW) zaciągali zobowiązania, choć nie dysponowali odpowiednimi środkami w planach finansowych powiatowych inspektoratów weterynarii (PIW). Wymiar finansowy stwierdzonych nieprawidłowości, w związku z takim działaniem, wyniósł ponad 4,5 mln zł.

Większość skontrolowanych organów Inspekcji Weterynaryjnej sprawowała niedostateczny nadzór nad przestrzeganiem zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną, nie miały więc one koniecznej wiedzy o ewentualnej skuteczności podjętych środków.

PLW dopuścili się licznych i mogących skutkować poważnymi konsekwencjami nieprawidłowości. W efekcie na dużą skalę (w 50% PIW) nie dopełniono obowiązku przeprowadzenia, przynajmniej raz w roku, kontroli w każdym z gospodarstw znajdujących się w strefie ustanowionej w związku z ASF. Nie przeprowadzano też nakazanej prawem kontroli dodatkowej w wypadku wcześniejszego stwierdzenia nieprawidłowości, co stwierdzono w 70% PIW, a tych przeprowadzonych dokonywano opieszale, niekiedy po pół roku od decyzji.

W blisko jednej trzeciej skontrolowanych PIW nie wydawano decyzji nakazujących usunięcie uchybień albo nakazujących zabicie lub ubój świń, nawet gdy wymagały tego przepisy uozz (ustawy o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt). Kiedy zaś decyzje nakazujące zabicie lub ubój świń były wydawane (20% skontrolowanych PIW), podawano w nich termin wykonania tego obowiązku, choć nie miało to umocowania w obowiązujących przepisach. Dopuszczenie do dalszego działania gospodarstw niespełniających zasad bioasekuracji powodowało wzrost ryzyka rozprzestrzeniania się ASF.

Często pomimo wydania zakazu utrzymywania świń w gospodarstwie nie monitorowano ich wykonania przez posiadaczy stad albo dokonywano takiej weryfikacji po upływie bardzo długiego czasu. Zdaniem NIK to przejaw braku rzetelności.

Phoca PDF

Nadzór wojewódzkich lekarzy weterynarii nad PLW nie zawsze był rzetelny. Np. nie podejmowali udokumentowanych i efektywnych działań nadzorczych lub dyscyplinujących (co stwierdzono w 25% wojewódzkich inspektoratach weterynarii, WIW). Częściowo zawiniła tu sprawozdawczość w Inspekcji Weterynaryjnej, niedostarczająca danych umożliwiających wiarygodną ocenę, w jakim zakresie PLW realizowali zadania postawione przed nimi przez Głównego Lekarza Weterynarii.

PLW należycie radzili sobie z niwelowaniem skutków ASF, podejmując właściwe i przewidziane prawem kroki: rzetelnie prowadzono dochodzenia epizootyczne, prawidłowo pełniono nadzór nad przestrzeganiem rygorów postępowania z tuszą zabitych dzików, a w sytuacji wystąpienia ognisk choroby w stadach trzody chlewnej – bezzwłocznie podejmowano niezbędne czynności dla ograniczenia rozprzestrzeniania się epizootii.

Na tle większości PLW (80%) postępujących w tej materii prawidłowo NIK w dwóch powiatach ujawniła przypadki nierzetelnej weryfikacji liczby zabitych dzików, braku kompletności danych w rejestrach podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną czy (niestety liczne) przypadki nieinformowania lub opieszałego informowania innych podmiotów o nowych ogniskach ASF, jednak – w ocenie NIK – nieprawidłowości te nie powodowały poważnych konsekwencji dla skutecznego hamowania postępów epizootii.

Podobnie zasadniczo rzetelnie swoje obowiązki nadzorcze wobec PLW wykonywali wojewódzcy lekarze weterynarii (WLW) – analizowali wyniki i sprawdzali rzetelność kontroli prowadzonych przez PLW w gospodarstwach utrzymujących stada świń, zwłaszcza dotyczących przestrzegania zasad bioasekuracji. Tylko w jednym wojewódzkim inspektoracie weterynarii (WIW) nie podejmowano udokumentowanych i efektywnych działań nadzorczych lub dyscyplinujących. Ponadto tamtejszy WLW nie monitorował, w jakich terminach PLW przeprowadzali kontrole sprawdzające wykonanie decyzji, oraz nie weryfikował, czy na obszarze województwa PLW kontrolowali wykonanie decyzji o nakazie uboju świń i zakazie ich utrzymywania w gospodarstwach, wydanych w związku z uchybieniami w zakresie bioasekuracji.

Wiele do życzenia pozostawiała organizacja transportów próbek krwi odstrzelonych i padłych dzików do odległych laboratoriów. Regionalizacja przekazywania tych próbek tylko w województwie wielkopolskim osiągnęła stan w pełni satysfakcjonujący. Z trzech pozostałych województw objętych kontrolą próbki były w dalszym ciągu wożone do odległych laboratoriów:

NIK nisko ocenia przydatność funkcjonujących w Inspekcji Weterynaryjnej planów gotowości zwalczania ASF – nie gwarantowały one PLW wsparcia z powodu rozbudowanej treści i zawiłej formy.

Aktami prawa miejscowego wojewodowie na ogół właściwie regulowali kwestię zwalczania ASF oraz odstrzału sanitarnego dzików, pomimo sporadycznych błędów i nieścisłości w tych aktach. W drodze rozporządzeń regulowali kwestię zwalczania epizootii ASF u dzików i świń oraz odstrzału sanitarnego dzików na terenie administrowanych województw, w szczególności określając obszar skażony ASF, a także ustanawiając na nim zakazy i nakazy mające służyć ograniczeniu rozprzestrzeniania się tej choroby.

Zadania te wykonywano nie zawsze rzetelnie. Zarządcy dróg publicznych niekiedy nie dotrzymywali terminów wykonania ogrodzeń lub zbyt długo procedowano nad zamknięciem przejść dla zwierząt wzdłuż dróg stanowiących naturalną przeszkodę dla migracji dzików, co mogło skutkować dalszym rozprzestrzenianiem się wirusa.

Phoca PDF

Wojewodowie zapewnili ustanowienie właściwych struktur i funkcjonowanie wymaganych procedur służących walce z epizootią. Niemniej zupełnie nieprzydatne okazały się doraźne zgrupowania zadaniowe złożone z funkcjonariuszy służb mundurowych posiadających uprawnienia łowieckie jako nowy instrument walki z ASF, a to głównie z powodu nieprzewidzianych przez ustawodawcę problemów proceduralnych i logistycznych. W rezultacie członkowie powołanych grup nie ustrzelili żadnego dzika.

Obok właściwego zabezpieczenia trzody chlewnej przed wniknięciem wirusa ASF ze środowiska naturalnego właśnie depopulacja dzika jest uznawana za jeden z filarów walki z epizootią, pomimo jej zakwestionowania przez część środowiska naukowego jako stojącej w sprzeczności z nowoczesnymi metodami kontroli chorób w populacjach dzikich zwierząt i współczesnymi wymogami ochrony przyrody.

W każdym kolejnym łowieckim roku gospodarczym rósł udział dzików odstrzelonych sanitarnie:

Członkowie PZŁ wskazywali na przeszkody prawne, proceduralne, organizacyjne, techniczne, a nawet środowiskowe, utrudniające odstrzał sanitarny i łowieckie pozyskanie dzików w związku z epizootią ASF. Jak wynika z przedłożonych przez odpowiednie resorty informacji, zmian przepisów czy stanu środowiskowego w obszarze sygnalizowanym przez myśliwych nie przewiduje się.

Wnioski

Najwyższa Izba Kontroli dostrzega potrzebę – niezależnie od realizacji wniosków pokontrolnych sformułowanych pod adresem kierowników kontrolowanych jednostek – podjęcia działań przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Głównego Lekarza Weterynarii.

W związku z powyższym Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje:

do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

- o podjęcie działań celem doprecyzowania art. 45 ust. 1 pkt 8i oraz art. 46 ust. 3 pkt 8j uozz – poprzez jednoznaczne wskazanie, jakiemu podmiotowi lub podmiotom PLW i wojewoda mogą w drodze rozporządzeń nakazać poszukiwanie padłych zwierząt. Aktualne brzmienie tych przepisów, jak wskazują ustalenia kontroli, powoduje bowiem problemy w określeniu adresata tego nakazu;

do Głównego Lekarza Weterynarii:

- o opracowanie skutecznych mechanizmów nadzoru nad realizacją obowiązków w zakresie kontroli bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną przez PLW, w szczególności poprzez udoskonalenie sprawozdawczości prowadzonej w tym zakresie, m.in. w ten sposób, by z przedkładanych WLW sprawozdań jasno wynikało:

    - czy kontrole zostały przeprowadzone we wszystkich gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną i z jaką częstotliwością je prowadzono;
    - czy w wypadku stwierdzenia uchybień w zakresie bioasekuracji przeprowadzano kontrole dodatkowe i kiedy one następowały;
    - czy każdorazowo w sytuacjach przewidzianych prawem wydawano decyzje nakazujące usunięcie uchybień, decyzje o zabiciu lub uboju świń oraz zakazujące utrzymywania w gospodarstwie

Phoca PDF

zwierząt tego gatunku;

- modyfikację przygotowywanych w GIW wzorów planów gotowości zwalczania ASF, by w większym stopniu spełniały uzasadnione oczekiwania i potrzeby organów Inspekcji Weterynaryjnej szczebla powiatowego i wojewódzkiego, w szczególności poprzez ujęcie w tych dokumentach zagadnień odnoszących się do metod i organizacji walki z epizootią u dzików, uproszczenie ich formy i kondensację treści, a także dostosowanie zapisów planów do faktycznych możliwości technicznych, organizacyjnych i kadrowych PIW.

Źródło: NIK

Phoca PDF